



Na szczycie świata. Wizerunek młodopolskiego artysty

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Audiobook](#)
- [Prezentacja multimedialna](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: Kazimierz Przerwa-Tetmajer, *Evviva l'arte*, [w:] Justyna Bajda, *Poezja drugiej połowy XIX wieku (pozytywizm – Młoda Polska). Antologia*, Wrocław 2007, s. 275–276.
- Źródło: Stanisław Przybyszewski, *Confiteor*, [w:] tegoż, *Programy i dyskusje literackie okresu Młodej Polski*, oprac. Maria Podraza-Kwiatkowska, Wrocław 2000, s. 221.



Na szczycie świata. Wizerunek młodopolskiego artysty

Wojciech Weiss, *Demon (W kawiarni)*, 1904

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Środowisko młodopolskich artystów przeszło do legendy nie tylko dzięki sztuce, lecz także – a może przede wszystkim – przez swój nonkonformistyczny styl życia. Ich spotkania w kawiarniach, w których bawili się i dyskutowali o swojej twórczości, stały się źródłem licznych anegdot. Jedna z nich opowiada o tym, jak mocno już pijany Bolesław Leśmian wyznał Stanisławowi Przybyszewskiemu, że zamierza popełnić samobójstwo. Przyjaciół radził mu więc kupić rewolwer, lecz poeta nie miał na to funduszy. Słyszając to, Przybyszewski wręczył Leśmianowi broń. Gdy spotkał go znów – żywego – zażądał zwrotu rewolweru. Został on jednak spieniężony, a fundusze zostały przeznaczone w całości na alkohol. Przybyszewski oświadczył podobno z satysfakcją, że Leśmian i tak jest dobrym poetą – choć nie samobójcą, to przynajmniej alkoholikiem.

Twoje cele

- Opisziesz wizerunek artysty okresu modernizmu.
- Umieścisz wiersz Kazimierza Przerwy-Tetmajera *Evviva l'arte!* w młodopolskiej dyskusji o roli sztuki w społeczeństwie.
- Uzasadnisz, dlaczego motyw artysty był istotny w literaturze Młodej Polski.

Na szczycie świata. Wizerunek młodego artysty

((Stanisław Przybyszewski

Confiteor

Artysta stoi ponad życiem, ponad światem, jest Panem Panów,
nie kielznany żadnym prawem, nie ograniczany żadną siłą ludzką.

Źródło: Stanisław Przybyszewski, *Confiteor*, [w:] tegoż, *Programy i dyskusje literackie okresu Młodej Polski*, oprac. Maria Podraza-Kwiatkowska, Wrocław 2000, s. 221.

Kiedy Stanisław Przybyszewski, nieformalny wódz krakowskiej [cyganerii](#) artystycznej, uroczyście wypowiadał tę ryzykowną formułę w swoim manifestie (całkiem świadomie stylizowanym na tekst objawiony), grunt pod aprobujące przyjęcie jego idei był już przygotowany.



Stanisław Przybyszewski (1868–1927)

Źródło: domena publiczna.

Bezpośredni poprzednicy pokolenia Młodej Polski, zwani pozytywistami, wyznaczyli artyście pozycję społeczną wprawdzie zaszczytną, lecz jednocześnie niedającą powodów do pychy. Twórca nie wynosił się ponad zbiorowość żadnymi nadludzkimi cechami, nie żądał też dla siebie nadzwyczajnych uprawnień. Tym, co go wyróżniało, ale też nakładało konkretne obowiązki, były intelekt, wiedza na temat mechanizmów rządzących rozwojem społecznym i cywilizacyjnym, potrzeba dociekania prawdy oraz chęć dzielenia się z innymi swoimi obserwacjami i przemyśleniami. Jego wielki, ale pozbawiony nadprzyrodzonego źródła talent, umożliwiał mu wierne odtwarzanie rzeczywistości w dziele literackim czy

plastycznym. Artysta był „stwarzany” przez zbiorowość i miał jej służyć. Jego dzieła pomagały w zrozumieniu świata i innych ludzi, budziły i utrwały postawy społecznie pożyteczne, dostarczały emocji obcowania z pięknem. Związek twórcy z jego otoczeniem był w tych warunkach oczywistością i układał się wedle zasad wzajemnego zrozumienia, swoistej wymiany usług.

Ten sposób pojmowania osobowości artysty i społecznej funkcji jego twórczych poczynąń nie wystarczał pokoleniu, które z czasem miało stanowić o obliczu literatury i sztuki Młodej Polski. Trzeba więc było ponad głowami pozytywistów sięgnąć do prądów romantycznych. Wzorem niemieckich filozofów tej epoki (m.in. Friedricha Schlegla, Friedricha Schellinga, Johanna Fichtego) moderniści przyjęli, że rzeczywistość zewnętrzna jest niepoznawalna, a centrum świata stanowi jednostkowa jaźń, indywidualność. Szczególną rangę ma tutaj indywidualność artysty, który postrzega świat w sposób wyjątkowo subtelny, widzi więcej i odczuwa głębiej od jednostki przeciętnej. W hierarchii istnień dzięki swoim zdolnościom twórczym bardziej przybliża się do Boga – najwyższego kreatora. O byciu artystą decydowała zatem w świadomości romantyków zdolność do szczególnego rodzaju przeżycia wewnętrznego, które może – ale nie musi – zostać wypowiedziane w dziele artystycznym. Takie przeżycie zdarza się jedynie jednostkom wyjątkowym, zdolnym postrzegać rzeczywistość w niezwykle intensywniej postaci. Potrafią one dotrzeć do tajemnych, ukrytych przed poznaniem zmysłowym znaków, które pozostawił w obrazie świata jego twórca. Osobowość taka zostawała naznaczona swoim powołaniem twórczym już w chwili narodzin, a wypełnianie tego powołania stawało się koniecznością – koniecznością równie zaszczytną, co niszczącą, charyzmatem i przekleństwem jednocześnie. W polskiej literaturze romantycznej najwymowniejszą kreacją ukazującą to dwoiste naznaczenie jest postać dziecka-poety, Orcia z *Nie-Boskiej komedii* Zygmunta Krasińskiego.

Samotni w tłumie

Europejski i polski modernizm odnalazł w romantyzmie uzasadnienie dla traktowania sztuki jako jednej z najwyższych wartości, a jej twórcy jako wyższego gatunku człowieka. W świadomości schyłku XIX w. kult sztuki stał się rodzajem nowej religii, której kapłanem jest artysta. Podkreślany przez romantyków konflikt pomiędzy genialną jednostką a pospolitą zbiorowością został przez epokę modernizmu wyostroszony. Młodopolscy artyści odwracali się od życia społecznego, akcentując swoją niechęć i pogardę do tych, których chętnie nazywali „tłumem”, „motłochem”, „bezmyślną masą”. Z kolei ów tłum lekceważył „pięknoduchów” i wykpiwał ich życiową nieporadność. Zapatrzony bowiem w wartości o wymiarze duchowym i ponadczasowym artysta okazywał często zaskakującą ludzi praktycznych nieumiejętność radzenia sobie w życiu codziennym. Było to jednak potwierdzanie systemu wartości, któremu artysta starał się być wierny – wobec rangi sztuki wszystko, co nie miało z nią bezpośredniego związku, było błahe, nieistotne. W tę sferę spraw drugorzędnych odsuwały się zabiegi o sukces i pozycję społeczną oraz cała

powszednia krzątania wokół zaspokojenia przyziemnych potrzeb. Manifestowanie pogardy wobec wszelkich przejawów pragmatyzmu stało się wówczas – szczególnie w środowisku cyganerii artystycznej – przyjętym sposobem bycia.

Evviva l'arte

Młodopolski artysta zazwyczaj nie znajdował szacunku społecznego. Pogardzał jednak materialistycznie nastawioną zbiorowością, przez którą był często uznawany za niepożytecznego pięknoducha. Wynikało to z jego poczucia własnej wyjątkowości oraz z przekonania, że artysta jest strażnikiem wyższych, ponadczasowych wartości. Zapisem takiej świadomości jest między innymi wiersz Kazimierza Przerwy-Tetmajera *Evviva l'arte!*. W refrenicznym zakończeniu każdej strofy poeta powtarza okrzyk na cześć sztuki, ale nie ukrywa przy tym także niedostatków życiowej sytuacji artysty. Twórca – w rozumieniu ogółu – jest osobnikiem bezużytecznym, bowiem to, co „wytwarza”, nie daje żadnych praktycznych korzyści: nikogo nie czyni bogatszym, nikomu nie daje pracy, nie sprawia, że życie staje się wygodniejsze. Nie może więc oczekiwać powszechnego uznania, a społeczeństwo nie ma wobec niego żadnych zobowiązań.



Kazimierz Przerwa-Tetmajer (1865–1940)

Źródło: domena publiczna.

Odrącony i niedoceniany artysta młodopolski manifestuje swoją pogardę dla konsumpcyjnie nastawionej zbiorowości, której stereotypowym przedstawicielem jest [filister](#). To pejoratywne określenie w intencji młodopolan nie miało się odnosić do przedstawicieli jakiegś określonej warstwy społecznej. „Filister” oznaczał po prostu człowieka o konserwatywnych gustach artystycznych, niechętnego „sztuce dla sztuki” i jej twórcom. Mianem tym artyści modernistyczni określali wszystkich, których potrzeby

i ambicje życiowe miały wymiar doczesny, materialny i przyziemny, i dla których celem egzystencji stawało się zdobywanie pieniędzy i pozycji społecznej.

Charakterystyczna dla modernizmu była opozycja: sztuka – życie. „Życie” oznaczało doczesność, egzystencję nakierowaną na osiąganie praktycznych celów, staranie o dobra materialne, „sztuka” zaś – służenie wartościom **idealnym**, stałe napięcie duchowe i niezwykle intensywny sposób przeżywania rzeczywistości. Z tego przeciwstawienia wynikał dla świadomości młodopolskiej wniosek o wyższości sztuki nad życiem. Wybitna jednostka, służąc sztuce, może i powinna się od życia odwrócić, zlekceważyć jego doczesny i biologiczny wymiar. Prymitywnym potrzebom, świadczącym o braku wrażliwości i wyższych ambicji filistrów, pogardzani artyści przeciwstawiali własne ideały i wygórowane poczucie wartości jednostki. Narzędziem obrony przed frustracją stawała się duma i świadomość, że życiowa przegrana dotyczy jedynie dóbr materialnych.

Aby zaznaczyć swoją odrębność, artyści manifestowali ją stylem życia i pogardą dla konwenansów rządzących życiem towarzyskim. Spędzali czas w miejskich kawiarniach i kabaretach, odczytując własne utwory, tocząc niezliczone dyskusje o sztuce, korzystając z używek i popijając ulubiony trunek schyłkowców – absynt. Dla środowiska krakowskiej cyganerii ważnymi miejscami były między innymi klub „Zielony Balonik” oraz elegancki lokal „Paon”. Artyści tamtych czasów odróżniali się także strojem – popularne stawały się wówczas czarne cylindry, a także peleryny. Wśród zamożniejszych przedstawicieli środowiska można było zaobserwować **dandysów** – osoby dbające o swoją prezencję, otaczające się przepychem i szokujące filistrów ekstrawaganckim zachowaniem. Nie każdy jednak mógł sobie na to pozwolić, a pewna część środowiska artystycznego zaskakiwała zwyczajnych ludzi raczej niechlujnym wyglądem niż blichtrzem.

Słownik

cyganeria (bohema)

określenie środowiska artystycznego charakteryzującego się niekonwencjonalnym stylem życia, pogardą dla obyczajowości ogółu społeczeństwa, spędzającego czas na tworzeniu sztuki oraz zabawach

dekadentyzm

(fr. *décadence* – chylenie się ku upadkowi, łac. *decadentia* – schyłek) – postawa, która ukształtowała się pod koniec XIX wieku, charakteryzująca się pesymistycznym podejściem do rzeczywistości, przekonaniem o zmierzchu kultury i poszukiwaniem sposobów na wypełnienie odczuwanej pustki. Duży wpływ na rozwój dekadentyzmu miały filozofia Artura Schopenhauera oraz powieść Jorisa-Karla Huysmansa *Na wspak* nazywana przez współczesnych „biblią dekadentyzmu”

filister

(niem. *Philister*) – funkcjonujące w Młodej Polsce negatywne określenie ludzi o wąskich horyzontach, najczęściej mieszczan zajmujących się handlem, dla których jedyną wartością był pieniądz

idealizm

(gr. *idéa* – idea) – przekonanie, że realnie istniejącą rzeczywistością jest tylko świat idei – wiecznych, niezmiennych, doskonałych wzorów wszystkich rzeczy materialnych, a świat materialny, poznawalny zmysłami jest jedynie odzwierciedleniem rzeczywistości idealnej

dandyzm

(ang. *dandy*) – postawa przejawiająca się poprzez wyrafinowanie, dbałość o wygląd zewnętrzny i często kontrowersyjny styl życia; reprezentowana przez wielu artystów XIX wieku, m.in. Oskara Wilde'a, była przejawem buntu wobec wartości mieszczańskich

Sztuka a rzeczywistość

Polecenie 1

Na podstawie audiobooka opisz relację artysty ze społeczeństwem w epoce modernizmu.

Polecenie 2

Porównaj przedstawiony w nagraniu status artysty z postawą podmiotu lirycznego wiersza Kazimierza Przerwy-Tetmajera *Evviva l'arte!*.

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/PZ0YnMmt2>

W modernizmie pomiędzy twórcą i społeczeństwem toczyła się pełna społecznych i psychologicznych kombinacji gra. Filisterskie społeczeństwo domagało się od artysty sztuki „lekkiej, łatwej i przyjemnej”, mającej jedynie funkcje rozrywkowe. Jak pisał ironicznie znany satyryk tej epoki Jan Lemański:

Kiedy człowiek sobie podje, dziwnie tkliw jest na melodie.

Artysta zdany jest na łaskę tej publiczności – to ona ma kupić tom wierszy, nowy obraz, bilet na koncert. W nowej sytuacji społeczno-ekonomicznej artysta musiał mieć świadomość, że poza świątynią sztuki istnieje także rynek sztuki, na którym wzloty ducha stają się towarem.

Z tej pogardy dla masowego odbiorcy, połączonej ze świadomością ekonomicznego od niego uzależnienia, rodziła się swoista postawa obronna: artyści ograniczają dostęp filisterskiej zbiorowości do pielęgnowanych przez siebie wyższych wartości. Tworzą tylko dla wąskiego grona wybranych. Sztuka ma być z założenia elitarna, ta zaś, która

ulega trywialnym wymaganiom masowej publiczności, określona zostaje mianem duchowej prostytutki.

Dla młodopolskiego rozumienia sztuki charakterystyczne także było pojmowanie aktu twórczego jako rozgrywającego się wyłącznie w duszy artysty i nie-wymagającego materialnej realizacji w dziele. Z taką koncepcją twórczości wiązała się znamienita dla okresu modernizmu filozofia improduktywizmu (artystycznej nieproduktywności). Materialne uzewnętrznienie przeżycia wewnętrznego przestaje być podstawowym wymaganiem wobec twórcy. Aby zasługiwać na miano artysty, wystarczy przeżywać świat głębiej i subtelniej. Artysta może wówczas traktować własne życie jako formę ekspresji, może „tworzyć życiem”, teatralizować je. W takim rozumieniu sama egzystencja artysty staje się dziełem sztuki: jego zachowania, manifestacje obyczajowe, gesty i słowa mają charakter wypowiedzi artystycznej.

Poczucie wyższości jednostki twórczej nad tłumem daje artyście (przynajmniej w jego mniemaniu) prawo do lekceważenia obowiązujących reguł. To lekceważenie – mające być formą obrony indywidualności, wolności tworzenia i wolności osobistej – wyrażać się może w niewinnych kontestacjach obyczajowych, jak świadome szokowanie otoczenia wyszukany (dandys) lub przesadnie niechlujnym (cygan) strojem, nadużywaniem alkoholu, naruszaniem konwenansu towarzyskiego i mieszczańskich zasad przyzwoitości. Może też jednak oznaczać sprzeciw wobec wszelkich form przymusu społecznego i instytucji będących wytworem społeczeństwa: państwa, kościoła, prawa itd. Walka z mieszczańską moralnością bardzo często skierowana była przeciw instytucji małżeństwa. Artyści młodopolscy głosili wyższość związków nieformalnych i pochwałę „wolnej miłości”, widząc właśnie w małżeństwie szczególnie wyrazistą formę ograniczenia wolności jednostki i wyraz moralnego zakłamania. O zawarciu formalnego związku decydowała wówczas przeważnie nie miłość, ale kalkulacja finansowa, chłód uczuciowy takiego związku jest zaś powodem społecznego przyzwolenia na zdradę i domy publiczne. Te deklaracje środowiska artystycznego „przyzwoita” zbiorowość odbierała jako zagrożenie podstaw porządku społecznego i oskarżała artystów o dekadencję, nihilizm etyczny, anarchizm społeczny. Niezależnie od wzajemnych oskarżeń obie strony miały jednak poczucie „skazania na siebie”: na przełomie XIX i XX wieku musiały się zmierzyć z sytuacją, w której sztuka traciła swój status, przestawała być czymś świętym, stając się raczej produktem sprzedawanym na targowisku.

Evviva l'arte! Człowiek zginąć musi –
cóż, kto pieniędzy nie ma, jest pariasem,
nędza porywa za gardło i dusi –
zginąć, to zginąć jak pies, a tymczasem,
choć życie nasze splunięcia niewarte:
evviva l'arte!

Evviva l'arte! Niechaj pasie brzuchy
nędzny filistrów naród! My, artyści,
my, którym często na chleb braknie suchy,
my, do jesiennych tak podobni liści,
i tak wykrzyknem: gdy wszystko nic warte:
evviva l'arte!

Evviva l'arte! Duma naszym bogiem,
sława nam słońcem, nam królom bez ziemi,
możemy z głodu skonać gdzieś pod progiem,
ale jak orły z skrzydły złamanemi –
więc naprzód! Cóż jest prócz sławy co warte?
evviva l'arte!

Evviva l'arte! W piersiach naszych płoną
ogień przez Boga samego włożone:
więc patrzym na tłum z głową podniesioną,
laurów za złotą nie damy koronę,
i chociaż życie nasze nic nie warte:
evviva l'arte!

Źródło: Kazimierz Przerwa-Tetmajer, *Evviva l'arte*, [w:] Justyna Bajda, *Poezja drugiej połowy XIX wieku (pozytywizm – Młoda Polska). Antologia*, Wrocław 2007, s. 275–276.

Prezentacja multimedialna

Polecenie 1

Zapoznaj się z wierszami zamieszczonymi w prezentacji. Wynotuj określenia odnoszące się do sztuki, procesu tworzenia oraz samego twórcy.

Polecenie 2

Podaj różnice między wybrańcem sztuki (artystą) a tłumem, opisanymi przez Kazimierza Przerwę-Tetmajera w wierszu *Sztuka jest jako drzewo...*

Wiersze **autotematyczne**. Młodopolscy poeci o sobie i swojej poezji



Peter van den Branden, *Alegoria poezji*, XIX w.
CC 0

Materiał audio dostępny pod adresem:

<https://zpe.gov.pl/b/PZ0YnMmt2>

((Kazimierz Przerwa-Tetmajer *Sztuka jest jako drzewo...*

Sztuka jest jako drzewo słodkim okryte owocem,
Pod którym stoją tłumy, a tylko z nich najzręczniejsi
Wejść na to drzewo potrafią; lecz źle jest, jeśli kto wszedłszy,
Tłumom na dole stojącym słodkich nie zrzuci owoców.
Albowiem sztuka w sercach nie znajdującą odczucia
Podobną jest do zimnych promieni gwiazd i księżyca,
Pod którymi kiełkować ni rosnać kłosa nie będą,
Jak pod słońca płodnego świętym, gorącym promieniem.

Źródło: Kazimierz Przerwa-Tetmajer, *Sztuka jest jako drzewo...*, [w:] Justyna Bajda, *Poezja drugiej połowy XIX wieku (pozytywizm – Młoda Polska). Antologia*, Wrocław 2007, s. 275.

((Poszukując remedium na pesymizm końca wieku, obok odwołań do miłości już w pierwszym tomie poezji umieścił Tetmajer swoją definicję sztuki, która miała mu odtańcować przez kolejne lata twórczości

Sztuka, która miała na celą podziwianie przez kolejne lata twórczości.

Sztuka zawsze była dla niego słodkim, ale równocześnie zakazanym owocem, dostępnym tylko dla wybrańców, którzy posiadli umiejętność wyodrębniania się z tłumu i sięgania po to, co najlepsze.

Źródło: Justyna Bajda, *Poezja drugiej połowy XIX wieku (pozytywizm – Młoda Polska). Antologia*, Wrocław 2007, s. 276.



Anonim, *Albatros*, 1837
domena publiczna

Materiał audio dostępny pod adresem:

<https://zpe.gov.pl/b/PZ0YnMmt2>

((Kazimierz Przerwa-Tetmajer *Albatros*

Cisza na oceanie, nie drgnie jedna fala,
ciemno-modra płaszczyzna nieruchomo leży;
na fali, skąd już nie znać sinych wstąg wybrzeży,
siadł albatros od lądów i ludnych wysp z dala.

Marzy i żaden gwar mu ciszy nie zamąca,
marzy – – ziemia daleko i daleko życie...
utonawszy oczyma w świetlistym błękicie,
na ciemno-modrej wodzie bieli się wśród słońca.

Zadumane, niezmierne dokoła milczenie,
w bezbrzeż sfer zapatrzony spokój, sen przedwieczny,
zda się, w kryształ promienny ściał się krąg słoneczny
i wielkie skryształilo się nieba sklepienie.

Ptak śni – i zdaje mu się, że Bóg ziemi jeszcze
nie stworzył, tylko woda nieruchoma, senna
leży pod sennym niebem, bezkreśna, bezdenna...
śni – sen mu przerwą wichry, pioruny i deszcze.

Wówczas na wielkich skrzydłach z szumem się podniesie,
wrzący ocean muśnie po spienionej grzywie,
rzuci się w pierś okranom huczącym straszliwie
i ponad burzą w cichym zawiśnię bezkresie.

A gdy burza ucichnie, gdzieś na skale dzikiej
usiądzie suszyć pióra od deszczu wilgotne,
i patrząc w słońce, jak on dumne i samotne,
słuchać w skałę bijących fal sennej muzyki.

⌘ Pojawiający się także w kilku innych młodopolskich wierszach albatros został uznany przez Marię Podrazę-Kwiatkowską za jeden z podstawowych symboli „znaczących” epoki. Znalazły się wśród nich także inne, eksponowane w poezji i prozie przełomu wieków ptaki: orzeł, żuraw, paw. Istotny, szczególnie w zestawieniu z albatrosem, był także łabędź – obydwa ptaki były symbolami wielowalorowymi, choć o zupełnie odmiennej wymowie. Łabędź jako ptak królewski stawał się symbolem artysty wzniosłego i kreatywnego, albatros natomiast uosabiał twórcę ponoszącego klęskę, niepotrafiącego odnaleźć się w otaczającej rzeczywistości.

Źródło: Justyna Bajda, *Poezja drugiej połowy XIX wieku (pozytywizm – Młoda Polska). Antologia*, Wrocław 2007, s. 278.





Jacek Malczewski, *Autoportret z paletą*, 1892
domena publiczna

Materiał audio dostępny pod adresem:

<https://zpe.gov.pl/b/PZOYnMmt2>

((Leopold Staff *Sen nieurodzony*

Będę tworzył! Rozmachem szaleję mi ramię!
Hartownym młotem będzie mi piorun mej siły!
Oto szukam olbrzymiej, cyklopowej¹ bryły,
By sen swój z ognia wcielić w marmuru odłamie...

Wybrałem ogrom skalny, głaz ginący w chmurze,
Krzyk potęgi zakrzepły w kamienną kolumnę...
Bo potrzeba kolosu na me dzieło dumne,
Bo sen mój chodzi w świetnej, królewskiej purpurze!

Wiem: nikły będzie w głazu skończoność odziany.
Nie w ciebie, karla bryło, zaklinać tytany²!
Nie ma w świecie ogromu godnego mej mocy!

Cała ziemia na posąg mego snu za mała!...
Uśmiecham się wyniośle... dłoń spada wzdłuż ciała...
Hej! śnie nieurodzony, śnie mych wielkich nocy!...

¹ cyklopowy – określenie od rzeczownika „cyklop” – mityczny olbrzym o jednym oku; ogromny, gigantyczny

² tytany – właśc. tytani; w mitologii greckiej bogowie z pokolenia olbrzymów; przenośnie – ludzie o wielkiej sile ducha i umysłu

Źródło: Leopold Staff, *Sen nieurodzony*, [w:] Justyna Bajda, *Poezja drugiej połowy XIX wieku (pozytywizm – Młoda Polska). Antologia*, Wrocław 2007, s. 486.

((Do pierwszego zbioru poezji Leopolda Staffa *Sny o potędze* (1901) weszły utwory, w których poeta porusza zagadnienia o charakterze

egzystencjalnym, stawiając pytania o miejsce człowieka, a szczególnie artysty, w świecie. [...]

Wielkie zrywy, „pioruny siły”, poszukiwanie „cyklopowych brył” (Sen nieurodzony) kończą się niepowodzeniem, uświadomieniem sobie niemocy twórczej, brakiem woli i ostatecznym przebudzeniem. Dlatego też tylko z pewnymi zastrzeżeniami można mówić o Nietzscheańskich inspiracjach we wczesnych utworach Staffa. Myśl niemieckiego filozofa nie kończyła się na marzeniach, żądała także ich ucieleśnienia, poszukiwała „nadcześwieka”, który byłby w stanie im sprostać. Staff poprzestaje na dążeniach.

Źródło: Justyna Bajda, *Poezja drugiej połowy XIX wieku (pozytywizm – Młoda Polska). Antologia*, Wrocław 2007, s. 488.





Eustache Le Sueur, *Alegoria poezji*, 2 ćwierć XVII wieku
domena publiczna

Materiał audio dostępny pod adresem:

<https://zpe.gov.pl/b/PZ0YnMmt2>

Wacław Rolicz-Lieder

Sztuka poetycka

Więc naprzód musisz znać Mowę ojczystą,
Jak imię pierwszej kochanki – ażeby
Myśl każdą w suknię przyoblec przejrzystą,
Krój przemieniając jej wedle potrzeby.

Musisz mieć oko wrażliwe, słuch czutki
I wszystko wiedzieć, cokolwiek się zdarza,
By kłaść wrażenia w pamięci przegródki,
Nim żertwą błysną z Poezji ołtarza.

Musisz znać Siebie, przez Siebie albowiem
Będiesz poglądał w życia panoramę,
A potem, strojny myśli złotogłowie,
Jak król iść będziesz w tryumfalną bramę.

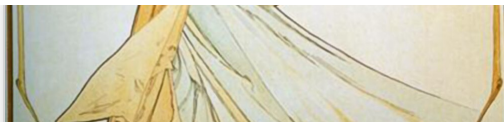
Chcąc poznać Siebie, winienesz być zdania,
Żeś TY jest pierwszy, który Prawdy szuka;
Choć otoczenie twe myśli odgania,
Czuj w sobie mędrca, a w bliźnim – nieuka.

Bo nie dla tłumu Poeta stworzony,
Jak wszerek rzeczułek rzucany pomostek;
Nie! Nie! Blask jego duchowej korony
Może jedynie bić w oczy jednostek.

Twórczości Liedera były obce tendencje dekadenskie, widoczne w pierwszej fazie uczuciowości modernistycznej. [...] Duże znaczenie przykładał do samego procesu twórczego oraz formalnego ukształtowania wiersza. Sztuka poetycka była dla niego przede wszystkim sztuką słowa, rzemieślniczą umiejętnością posługiwania się językiem, stwarzającą możliwość odkrywania drzemiących w strukturach językowych znaczeń. W takim przeświadczeniu bliższy był awangardowym twórcom dwudziestolecia międzywojennego niż estetyzującym poetom przełomu wieków.

Źródło: Justyna Bajda, *Poezja drugiej połowy XIX wieku (pozytywizm – Młoda Polska). Antologia*, Wrocław 2007, s. 338–339.





Alfons Mucha, *Alegoria poezji*, 1898

domena publiczna

Materiał audio dostępny pod adresem:

<https://zpe.gov.pl/b/PZOYnMmt2>

☞ Konstanty Maria Górski [Sprzykrzyły mi się biedne słowa...]

Sprzykrzyły mi się biedne słowa,
Które się w twarde wiersze kowa,
Znużyły mię te dźwięki cudze,
W których drgnień moich nie obudzę.
Tak mi obrzydła mowa pusta,
Że mi się od niej pienia usta,
Że hańbą sercu jest szalona
Pieśń, co się rwie jak potok z łona,
A wpada w zwykłe rytmów łożo –
I żadnej duszy nie pomoże.

Źródło: Konstanty Maria Górski, [Sprzykrzyły mi się biedne słowa...], [w:] Justyna Bajda, *Poezja drugiej połowy XIX wieku (pozytywizm – Młoda Polska). Antologia*, Wrocław 2007, s. 251.

☞ W dobie Młodej Polski powstało wiele utworów o charakterze metaliterackim¹, do których należy także wiersz Konstantego Górskiego. Pojawiają się w nich najczęściej nawiązania do aktu kreacji i niemocy twórczej oraz odwołania do starożytnych koncepcji poetyckiego natchnienia. Powszechnie stosowane jest porównanie twórczości poetyckiej do ciężkiej, fizycznej pracy rzeźbiarza i jego zmagania z materią kamienia (w tym kontekście najchętniej przywoływano postać szczególnie lubianego w Młodej Polsce Michała Anioła). W wierszu Górskiego pojawia się także wątek związany z jego pracą tłumacza. Zapewne właśnie do Horacego, Katulla i Wergiliusza należą owe „dźwięki cudze”,

z którymi trudno się mierzyć i które nigdy nie będą w stanie całkowicie oddać osobistych przeżyć poety.

¹ metaliteracki – dotyczący wypowiedzi literackiej, której tematem jest sama literatura

Źródło: Justyna Bajda, *Poezja drugiej połowy XIX wieku (pozytywizm – Młoda Polska). Antologia*, Wrocław 2007, s. 251.



Aimé Millet, *Apollo, Poezja i Muzyka*, l. 60. XIX w.
Jastrow, CC BY 2.5, Wikimedia Commons

Materiał audio dostępny pod adresem:

<https://zpe.gov.pl/b/PZ0YnMmt2>

Wrogom poezji

Gromicie nas, sypiecie nam na głowę
Szyderczych klątw ulewę nieskończoną,
Śmiejecie się... mówicie, że dziś pono
Poezji czas przeminął i że nowe

Dziś prądy grmią... Na czoło wam surowe
Nie zstąpi śmiech i nie drgnie płaczem łono –
Katonów ród!... Wzdychacie, by strącono
Ostatnią pieśń w przepaście gdzieś grobowe.

„Dziś wiedzy wiek! Już świtu promyk błyska,
Więc zburzmy raz tych starych mar zwaliska,
Na gruzach ich świątynia prawdy stanie!”

Więc fałszem pieśń? O, prawdy wy obrońce!
Gdy błysnie już to zimne wiedzy słońce,
Czyż ludzkie tym spełniliście zadanie?

Źródło: Zenon Przesmycki, *Wrogom poezji*, [w:] Justyna Bajda, *Poezja drugiej połowy XIX wieku (pozytywizm – Młoda Polska). Antologia*, Wrocław 2007, s. 239.

Wiersz Zenona Przesmyckiego powstał na początku lat 80. XIX wieku. Był to czas, który dziś nazywamy dekadą przełomu modernistycznego – okresem, który po latach odsunięcia poezji na plan dalszy dopiero zwiastował prawdziwy wybuch żywiołu lirycznego w polskiej literaturze. Dlatego też w sonecie Przesmyckiego – kierowanym do adresatów pokolenia pozytywistów – pobrzmiewają gorzkie refleksje i ironiczne pytania.

Ćwiczenie 1

Zaznacz cechy, które odpowiadają obrazowi artysty kryjącego się pod symbolicznym wizerunkiem albatrosa w wierszu *Albatros* Kazimierza Przerwy-Tetmajera.

☐

realista

☐

zaangażowany społecznik

☐

wizjoner

☐

idealista walczący z żywiołami

☐

dumny

☐

marzyciel

☐

miłośnik tłumów

☐

samotnik

☐

niepewny swojej wartości

☐

romantyk

Ćwiczenie 2

Wyjaśnij sens tytułu sonetu Leopolda Staffa *Sen nieurodzony*.

Praca domowa

Z przywołanych w prezentacji wierszy wybierz ten, który twoim zdaniem najlepiej opisuje proces twórczy. Wyjaśnij, na czym polega autotematyczność wskazanego przez

| ciebie utworu.

Dla nauczyciela

Autor: Katarzyna Lewandowska

Przedmiot: Język polski

Temat: Na szczycie świata. Wizerunek młodopolskiego artysty

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy

Podstawa programowa:

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

1) rozumie podstawy periodyzacji literatury, sytuuje utwory literackie w poszczególnych okresach: starożytność, średniowiecze, renesans, barok, oświecenie, romantyzm, pozytywizm, Młoda Polska, dwudziestolecie międzywojenne, literatura wojny i okupacji, literatura lat 1945–1989 krajowa i emigracyjna, literatura po 1989 r.;

9) rozpoznaje tematykę i problematykę poznanych tekstów oraz jej związek z programami epoki literackiej, zjawiskami społecznymi, historycznymi, egzystencjalnymi i estetycznymi; poddaje ją refleksji;

13) porównuje utwory literackie lub ich fragmenty, dostrzega kontynuacje i nawiązania w porównywanych utworach, określa cechy wspólne i różne;

14) przedstawia propozycję interpretacji utworu, wskazuje w tekście miejsca, które mogą stanowić argumenty na poparcie jego propozycji interpretacyjnej;

15) wykorzystuje w interpretacji utworów literackich potrzebne konteksty, szczególnie kontekst historycznoliteracki, historyczny, polityczny, kulturowy, filozoficzny, biograficzny, mitologiczny, biblijny, egzystencjalny;

2. Odbiór tekstów kultury. Uczeń:

5) charakteryzuje główne prądy filozoficzne oraz określa ich wpływ na kulturę epoki;

III. Tworzenie wypowiedzi.

2. Mówienie i pisanie. Uczeń:

- 1) zgadza się z cudzymi poglądami lub polemizuje z nimi, rzeczowo uzasadniając własne zdanie;
- 2) buduje wypowiedź w sposób świadomy, ze znajomością jej funkcji językowej, z uwzględnieniem celu i adresata, z zachowaniem zasad retoryki;
- 4) zgodnie z normami formułuje pytania, odpowiedzi, oceny, redaguje informacje, uzasadnienia, komentarze, głos w dyskusji;
- 6) tworzy spójne wypowiedzi w następujących formach gatunkowych: wypowiedź o charakterze argumentacyjnym, referat, szkic interpretacyjny, szkic krytyczny, definicja, hasło encyklopedyczne, notatka syntetyzująca;
- 10) w interpretacji przedstawia propozycję odczytania tekstu, formułuje argumenty na podstawie tekstu oraz znanych kontekstów, w tym własnego doświadczenia, przeprowadza logiczny wywód służący uprawomocnieniu formułowanych sądów;
- 11) stosuje zasady poprawności językowej i stylistycznej w tworzeniu własnego tekstu; potrafi weryfikować własne decyzje poprawnościowe;
- 12) wykorzystuje wiedzę o języku w pracy redakcyjnej nad tekstem własnym, dokonuje korekty tekstu własnego, stosuje kryteria poprawności językowej.

IV. Samokształcenie.

2. porządkuje informacje w problemowe całości poprzez ich wartościowanie; syntetyzuje poznawane treści wokół problemu, tematu, zagadnienia oraz wykorzystuje je w swoich wypowiedziach;
6. wybiera z tekstu odpowiednie cytaty i stosuje je w wypowiedzi;
9. wykorzystuje multimedialne źródła informacji oraz dokonuje ich krytycznej oceny;

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje w zakresie wielojęzyczności;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji.

Cele operacyjne. Uczeń:

- opíše wizerunek artysty okresu modernizmu;
- umiejscowi wiersz Kazimierza Przerwy-Tetmajera *Evviva l'arte!* w młodopolskiej dyskusji o roli sztuki w społeczeństwie;
- uzasadni, dlaczego motyw artysty był istotny w literaturze Młodej Polski.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- drama.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. **Przygotowanie do zajęć.** Nauczyciel loguje się na platformie i udostępnia uczniom e-materiał: „Na szczycie świata. Wizerunek młodopolskiego artysty”. Uczniowie powinni się zapoznać z utworem poetyckim zawartym w lekcji: Na szczycie świata. Wizerunek młodopolskiego artysty. Przygotowują się do omówienia tekstu, szukając informacji na temat kontekstu biograficznego i/lub historycznoliterackiego. Wybrane osoby mogą zebrać potrzebne wiadomości do wstępnego rozpoznania tekstu. Będą pełniły rolę ekspertów.

Faza wprowadzająca:

1. Wyświetlenie na tablicy tematu i celów zajęć oraz wspólne z uczniami ustalenie kryteriów sukcesu.
2. Nauczyciel inicjuje rozmowę wprowadzającą w temat lekcji.

Faza realizacyjna:

1. **Drama.** Nauczyciel prosi klasę, aby podzieliła się na czteroosobowe zespoły. Informuje uczniów, że będą pracować metodą dramy i wyjaśnia jej zasady:
 - a. Przedstawia temat związany z lekcją: Na szczycie świata. Wizerunek młodopolskiego artysty. Zadaniem każdej grupy będzie przygotowanie krótkiego reportażu lub fragmentu programu informacyjnego,
 - b. Przedstawia technikę dramy: Wyjaśnia, że uczniowie wcielą się w różne role. Członkowie każdego zespołu zdecydują, jaką chcą przyjąć rolę (np. dziennikarza-komentatora w studiu telewizyjnym, dziennikarza przeprowadzającego wywiad, osoby, z którą będzie przeprowadzany wywiad) – może ich być dwóch,
 - c. Nauczyciel przekazuje instrukcje dotyczące sposobu wykonania zadań – każda z osób odgrywających rolę ma określone zadania (np. komentator w studiu odpowiada za rzetelną i merytoryczną informację, dziennikarz przeprowadzający wywiad za przygotowanie interesujących pytań, osoba, z którą przeprowadzany jest wywiad, w jak największym stopniu powinna wczuć się w swoją rolę itp),
 - d. Następnie każda grupa odgrywa swoją scenkę na forum klasy.Nauczyciel informuje, ile czasu grupy mają na przygotowanie dramy i jak długo mogą trwać scenki. Uczniowie wraz z nauczycielem oglądają przygotowane przez grupy prezentacje. Po zakończeniu prezentacji uczniowie dzielą się wrażeniami, dyskutują, oceniają kolegów. Nauczyciel również podsumowuje występy uczniów
2. **Praca z multimedialnym.** Uczniowie w zespołach dwuosobowych zapoznają się z treścią materiału w sekcji „Audiobook” oraz poleceniem: 1 i wspólnie rozwiązują zadanie.
3. **Utrwalanie wiedzy i umiejętności.** Uczniowie wykonują następujące ćwiczenia interaktywne z sekcji „Prezentacja multimedialna”: 1 i 2. Wyniki pracy omawiane są na forum i komentowane przez nauczyciela.

Faza podsumowująca:

1. Uczniowie porównują przedstawiony w nagraniu w audiobooku status artysty z postawą podmiotu lirycznego wiersza Kazimierza Przerwy-Tetmajera *Evviva l'arte!*. Następnie wykonują polecenia 1 i 2 z sekcji „Prezentacja multimedialna”.

Praca domowa:

1. Z przywołanych w prezentacji wierszy wybierz ten, który twoim zdaniem najlepiej opisuje proces twórczy. Wyjaśnij, na czym polega autotematyczność wskazanego przez ciebie utworu.

Materiały pomocnicze:

- Stanisław Przybyszewski, *Programy i dyskusje literackie okresu Młodej Polski*, oprac. Maria Podraza-Kwiatkowska, Wrocław 2000.
- Justyna Bajda, *Poezja drugiej połowy XIX wieku (pozytywizm – Młoda Polska). Antologia*, Wrocław 2007.

Wskazówki metodyczne

- Uczniowie mogą wykorzystać multimedium „Audiobook” do przygotowania się do lekcji powtórkowej.